

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr Grażyna Laszuk

Ochrona tajemnicy przedsiębiorcy

Praktyka sądów cywilnych gospodarczych w zakresie rozpoznawania roszczeń związanych z czynami, o których mowa w art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r.(Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 z późn. zm.)

Warszawa 2009

Spis treści

I.	Wstęp	1
II.	Stan prawny	3
	1. Czyny nieuczciwej konkurencji świetle art. 3 w związku z art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 z późn. zm.).....	3
	2. Orzecznictwo sądowe.....	7
III.	Statystyka Ministerstwa Sprawiedliwości	14
IV.	Wyniki analizy akt sądowych.....	21
	1. Dane statystyczne	21
	2. Praktyka w świetle nadesłanych akt sądowych	22
V.	Podsumowanie	33

I. Wstęp

Niniejsze opracowanie dotyczące prawnego karnej ochrony tajemnicy przedsiębiorcy w świetle praktyki cywilnych sądów gospodarczych dotyczące rozpoznawania roszczeń związanych z czynami, o których mowa w art. 3 w związku z art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 z późn. zm.) - to kolejny temat dotyczący działań przedsiębiorców, zmierzających do ochrony ich gospodarczych interesów.

O ile we wcześniejszej pracy poddano analizie skuteczność prewencyjną umów o zakazie działań konkurencyjnych dokonywanych przez pracowników (osoby świadczące pracę na podstawie umów cywilno-prawnych), to obecnie zamiarem autora było zbadanie już konkretnych przypadków naruszeń, o których mowa w art. 11.1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211), a więc ujawniania lub wykorzystania cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli to zagraża lub narusza interes pracodawcy.

Wydaje się, że intensywny postęp techniczny, uzależnienie sukcesu wielu przedsięwzięć gospodarczych od ich szybkiej realizacji, zachęca niektórych spośród nieuczciwych przedsiębiorców do podejmowania inwestycji z wykorzystaniem „skróconych procedur”, na przykład wykorzystanie cudzej dokumentacji projektowej, co umożliwia im znaczne ograniczenie nie tylko kosztów, ale także przyspieszenie, a czasem uniknięcie wielu żmudnych procedur na przykład administracyjnych.

O tym, że w obrocie gospodarczym przypadki takich naruszeń nie występują sporadycznie a ponadto jest to zjawisko szkodzące gospodarce, a także uczciwym przedsiębiorcom, świadczy fakt, że zagrożenia w tego typu zachowaniach dostrzegł sam ustawodawca i spenalizował powyższe działania wyżej wymienioną ustawą.

Stanowisko ustawodawcy jest odzwierciedleniem procesów, jakie zachodzą w naszej gospodarce. Wymuszają one zwiększenie zakresu ochrony interesów danego pracodawcy a zarazem przedsiębiorcy, tajemnicy przedsiębiorcy, poprzez ograniczenie możliwości dzielenia się wiedzą lub wykorzystywania jej dla własnych potrzeb przez osoby trzecie. Zważywszy, że często czynów naruszenia tajemnicy

przedsiębiorstwa dopuszczają się osoby, które z racji pełnionych funkcji mają dostęp do poufnych informacji dotyczące przedsiębiorcy, zjawisko to jest tym bardziej groźne.

Celem niniejszej analizy było zbadanie jak powyższa instytucja funkcjonuje w praktyce, czy istotnie stanowi ona zabezpieczenie interesów przedsiębiorcy czy jest tylko „pustym” zapisem w obowiązujących przepisach prawa. Analiza prowadzonych postępowań sądowych oraz statystyki umożliwi, chociaż może w ograniczonym stopniu, udzielenie odpowiedzi na postawione powyżej pytanie, a także wskaże ewentualne braki tej instytucji, które wymagają zmian legislacyjnych.

II. Stan prawny

1. Czyny nieuczciwej konkurencji świetle art. 3 w związku z art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 z późn. zm.)

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 z późn. zm.):

„Czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta (...).”

W ustępie drugim wymienionego przepisu ustawodawca wskazał na niektóre spośród zachowań, jakie mogą być uznane za czyny nieuczciwej konkurencji. Należą do nich w szczególności „(...) działania: wprowadzające w błąd oznaczenia przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenia pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenia towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonywania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachowania, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcjum”.

Należy przy tym pamiętać, że wymieniony powyżej katalog czynów nieuczciwej konkurencji nie jest katalogiem zamkniętym i ustawodawca dopuszcza także możliwość innych działań, jakie mogą być w danym stanie faktycznym uznane za sprzeczne z wyżej wymienioną ustawą.

Obecnie obowiązująca ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie ogranicza zakresu pojęcia dobrych obyczajów, tak jak to czyniła ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r., która odwoływała się do dobrych obyczajów kupieckich, ale i tak w przypadku ustalania, czy w danym przypadku doszło do

naruszenia przepisów wyżej wymienione ustawy, należy badać stan faktyczny w powiązaniu z określoną działalnością gospodarczą¹.

Z przytoczonego art. 3 ustawy jednoznacznie wynika, że jednym z zachowań uznanych za konkurencyjne jest naruszenie tajemnicy przedsiębiorcy.

Dalej w art.11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 z późn. zm.) ustawodawca stwierdza wprost, że - czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża to lub narusza interes przedsiębiorcy.

Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego dopiero, gdy kwestionowane przez innego przedsiębiorcę działania nie mieszczą się w dyspozycji żadnego z przepisów określonych w rozdziale drugim (art. 5-17d) ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, należy dokonać oceny takich działań poprzez klauzulę generalną zamieszczoną w art.3 wyżej wymienione ustawy².

Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się niepodane do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności.

Istotne, że za tajemnicę przedsiębiorstwa można także uznać informacje znane więcej niż jednemu przedsiębiorcy (np. w toku gromadzenia danych), jednakże w tym przypadku przedsiębiorca winien wykazać wolę, aby określona wiadomość pozostała tajemnicą dla określonych kręgów odbiorców (aby wola ta była dla owych odbiorców rozpoznawalna³).

Ważne jest przy tym, że przepis ten ma również zastosowanie wobec tych osób, które świadczyły lub świadczą pracę na podstawie stosunku pracy lub innego

¹ E. Wieczorek, Niektóre aspekty ochrony konsumentów w świetle ustawy - Prawo działalności gospodarczej, GSP 2000/7/625.

² Wyrok SN z dnia 02.02.2001 r. IV CKN 255/200; OSNC 2001, nr 9. poz. 137; wyrok SN z dnia 22.10.2002 r. III CKN 271/01, OSNC 2004, nr 2. poz. 26.

³ M. Mozgawa, Glosa do wyroku SN z 03.04.2002r. VKKN 223/2000 Prok. I Pr. 2003/11/113.

stosunku prawnego - przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy.

Natomiast nie podlega odpowiedzialności określonej wyżej wymienioną ustawą osoba, która w dobrej wierze nabyła od nieuprawnionego, na podstawie odpłatnej czynności prawnej, informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa.

W takim przypadku sąd może zobowiązać nabywcę jedynie do zapłaty stosownego wynagrodzenia na rzecz prawowitego „właściciela” „tajemnicy przedsiębiorstwa” za korzystanie z niej, nie dłużej jednak niż do ustania stanu tajemnicy.

Przepis ten wyklucza objęciem klauzulą tajemnicy - informacji, jakie osoba zainteresowana może uzyskać w formie przyjętej w danych stosunkach⁴.

Określona informacja przestaje więc być tajemnicą przedsiębiorstwa (w rozumieniu art. 11 ustawy), jeżeli każdy konkurent może się o niej dowiedzieć zwykłą i legalną drogą (...)⁵.

Istotne jest, że ochrona przedsiębiorcy przewidziana w art. 3 ustawy zwalczaniu o nieuczciwej konkurencji, nie jest uzależniona od tego, by działanie osoby szkodzącej przedsiębiorcy miało w swym założeniu cele konkurencyjne. Ustawa nie ogranicza sposobu szkodenia przedsiębiorcy do publicznych wystąpień, wobec czego nawet poufne szkodenie może wywołać odpowiedzialność z tego przepisu. Dla ustalenia winy, musi być stwierdzone działanie rozmyślne (zły zamiar) lub oczywiste niedbalstwo⁶.

Rozważając pojęcie tajemnicy przedsiębiorstwa wypada wskazać że w znacznym stopniu pokrywa się ona z terminem tajemnicy przedsiębiorcy, który występuje w art. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. 2001,

⁴ I CKN 1159/00, wyrok SN z 05.09.2001 r.

⁵ M. Mozgawa, Glosa do wyroku SN z 03.04.2003 r., VKKN 223/2000, Prok. i Pr. 2003/11/113.

⁶ III C 520/34, wyrok SN z dnia 10.01.1936 OSN(C) 1936/12/450; R. Skubisz, Prawo do firmy i jego obrona, PiP 1993/1/25.

Nr 112, poz. 198 z późn. zm.). Z tym zastrzeżeniem, że tajemnica przedsiębiorcy może być w pewnych przypadkach terminem obejmującym szerszy zakres⁷.

Z powyższego wynika, że opisane powyżej działania objęte dyspozycją art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji - mogą być także jednym z rodzajów zakazanych zachowań, o których mowa w art. 101' i art. 101 § 2-4 kodeksu pracy. Przy tym zakaz informacji, o których mowa w art. 101 § 1 k.p. i art. 11 ustawy nie musi być tożsamy. Wydaje się słusznej pogląd, że „informacje szczególne ważne dla pracodawcy” to pojęcie szersze, aniżeli „informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa”⁸.

Pracodawca podpisując z „pracownikiem” w oparciu o przepisy kodeksu pracy - umowę o zakazie konkurencji, podejmuje działania mające, między innymi, na celu zabezpieczenie się przed wykorzystaniem jego „tajemnicy przedsiębiorcy” przez pracownika lub inne podmioty, którym ten pracownik tajemnicę ujawnił. Istotne jest przy tym, że w tym przypadku nie ma znaczenia, czy nastąpiło to odpłatnie czy też bezpłatnie.

Istotne jest przy tym, że nawet zwolnienie byłych pracowników z zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest równoznaczne z godzeniem się przez byłego pracodawcę na ujawnienie (powszechne) tych informacji przez pracowników lub na uczynienie z nich dowolnego użytku, zwłaszcza sprzecznego z interesem pracodawcy.

W tej sytuacji także po rozwiązaniu stosunku pracy byli pracownicy zobowiązani są do zachowania w tajemnicy posiadanych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

W świetle powyższego to od byłego pracodawcy zależy, czy i od których byłych pracowników (od wszystkich, czy tylko niektórych oraz w jakiej wysokości) dochodzić będzie odszkodowania za złamanie zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy poprzez naruszenie tajemnicy przedsiębiorcy.

⁷ A. Piskorz-Ryn, Dostęp do informacji publicznej - zasady konstrukcyjne ustawy. Kw. Pr. Pub 2002/4/183.

⁸ A. Marek, Zakaz konkurencji w ramach umowy o pracę, St. Pracow. 2004/4/19.

Odstąpienie przez byłego pracodawcę od dochodzenia od innych pracowników odszkodowania za ewentualne naruszenie również przez nich zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, nie wpływa bowiem na samą zasadę oraz rozmiar odpowiedzialności odszkodowawczej tych pracowników, w stosunku do których pracodawca wystąpił z roszczeniem o odszkodowanie⁹.

Warto przy tym pamiętać, że regulacja dotyczące konkurencji została wprowadzona do kodeksu pracy stosunkowo niedawno tj. zmianami do kodeksu pracy z dnia 02.06.1996 r. Natomiast ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zaczęła obowiązywać od 1993 r. Powyższe jest najlepszym dowodem zachodzących przemian w procesach społeczno-gospodarczych.

2. Orzecznictwo sądowe

Mówiąc o ochronie tajemnicy przedsiębiorstwa w kontekście art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, należy przede wszystkim ustalić, co można uznać za tajemnicę i jakie działania i kogo - mogą być uznane za działania naruszające tajemnicę przedsiębiorcy.

Jak to już wcześniej powiedziano, zgodnie z istniejącym orzecznictwem tajemnicą przedsiębiorstwa są nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne organizacyjne lub inne posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Fakt, że informacje dotyczące poszczególnych elementów urządzenia są jawne nie decyduje o odebraniu całemu zespołowi wiadomości o produkcji statusu (cech) poufności¹⁰.

Użycie przez ustawodawcę słowa „nieujawnione” zamiast „nieznane, niejawne” wskazuje więc na konieczność podjęcia przez przedsiębiorcę określonych działań, jakie sprawią, że określona informacja (techniczna, technologiczna) stanie się niedostępna i tym samym uzyska klauzule „tajemnicy przedsiębiorstwa”.

⁹ OSNP 2008/11-12/157.

¹⁰ V CSK 444/06, wyrok SN z 28.02.2007 r. Lexpolonica 1227936, Gazeta Prawna, 2007/45 str.26

W przypadku, gdy przedsiębiorca nie dopełnił należytej staranności, by zabezpieczyć posiadane przez siebie informacje, „tajemnica przedsiębiorcy” stanie się dostępna ogółowi. Istotne jest, że z przepisu nie wynika, że to przedsiębiorca może być tylko podmiotem ujawniającym. Ważne jest uczynienie tajemnicy dostępną bez względu na podmiot, który to uczynił.

Powyższe wskazuje na konieczność podjęcia działań przede wszystkim przez samego przedsiębiorcę w celu zabezpieczenia swych interesów.

Przepis zawarty w art. 11 ust. 4 ustawy o nieuczciwej konkurencji nie precyzuje jakie konkretnie działania ochronne muszą być podjęte w celu ochrony „tajemnic przedsiębiorstwa”, aby można było traktować je jako poufne.

Przedsiębiorca ma więc obowiązek podjęcia działań, które zgodnie z jego wiedzą i doświadczeniem zapewnią ochronę informacji przed upowszechnieniem, czy - ściślej mówiąc - ujawnieniem. Wskazuje to na obiektywną ocenę użytego w przepisie zwrotu „niezbędność”. Działanie przedsiębiorcy musi doprowadzić do powstania warunków stwarzających duże prawdopodobieństwo, że informacja pozostanie nieujawniona.

Warto przy tym pamiętać, że zwrot „działanie” z zasady nie obejmuje swym zakresem zachowań człowieka, polegających na zaniechaniu, jeżeli jednak w konkretnej sytuacji doszło do zaniechania czynności zwykle w takich sytuacjach dokonywanych, a które mają uniemożliwić ujawnienie informacji objętych klauzulą tajemnicy, można przyjąć, iż warunki wymagane do uznania danej informacji za tajemnicę zostały spełnione¹¹.

Tajemnica przedsiębiorstwa zaczyna funkcjonować z chwilą jej ustanowienia przez przedsiębiorcę. Użycie w ustawie słowa „niezbędnych” wskazuje, że nie chodzi o jakiegokolwiek działania przedsiębiorcy, ale o takie, które dają gwarancję niezyskania tajemnicy przez osoby nieuprawnione.

¹¹ A. Barczak, Cz. PKiNP 2000/1/277.

Obowiązek zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa nie może być bowiem dorozumiany, przedsiębiorca lub osoba przez niego upoważniona powinna uprzedzić o tym oraz przyjąć od pracownika odpowiednie zobowiązanie¹².

Z kolei po stronie sprawcy należy mieć na uwadze, że w przypadku gdy jednocześnie dojdzie do naruszenia normy zawartej w art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i popełnienia przestępstwa o którym mowa w art. 23 w/w ustawy, należy przede wszystkim brać pod uwagę sposób działania sprawcy oraz to, że informacja stanowiąca tajemnicę przedsiębiorstwa jest „cudza”¹³.

W orzecznictwie mówi się jedynie, że muszą być to działania „odpowiednie”, „rozsądne w danych okolicznościach”. W tych warunkach wydaje się, że ocena określonych działań jako odpowiednich, powinna być uzależniona od konkretnych stanów faktycznych¹⁴.

Jeżeli przedsiębiorca nie podejmuje żadnych działań w celu ochrony swoich informacji, to znaczy, że godzi się na ich dostępność, a tym samym utratę statusu tajemnicy. Z tych względów „(...) pewne zachowania przedsiębiorcy będą stanowiły dorozumiane zrzeczenie się prawa podmiotowego do tajemnicy przedsiębiorstwa. Za tego typu działanie należy uznać brak jakichkolwiek środków zabezpieczenia, zwłaszcza fizycznych (...).

(...) Przesłanka poufności jest spełniona wtedy, gdy przedsiębiorca wykazuje wolę zachowania określonej informacji w tajemnicy (element subiektywny) i jednocześnie informacja, którą przedsiębiorca chroni, nie jest powszechnie znana i dostępna (element obiektywny). Jeżeli bowiem informacja jest powszechnie znana, to samo przekonanie przedsiębiorcy oparte na błędnym przekonaniu o jej poufnym charakterze nie wystarczy dla przyznania ochrony na gruncie ustawy „¹⁵.

Tym samym wykorzystanie przez pracownika we własnej działalności gospodarczej informacji, co do których przedsiębiorca (pracodawca) nie podjął niezbędnych działań

¹² S. Hoc, glosa 2001/7/23 do wyroku SN z dnia 03.10.2000 r., ICKN 304/00.

¹³ E. Czarny-Drożdżejko, Karna ochrona uczciwości konkurencji, Cz. PKiNP 1999/2/5

¹⁴ V CSK 444/06, wyrok SN z 28.02.2007 r. LexPolonica 1227936; Gazeta Prawna 2007/45, str. 26

¹⁵ A. Michalak, Deliktowa i kontraktowa ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa - zagadnienia materialnoprawne, Prawo Spółek 2003/11/28.

w celu zachowania ich poufności, należy traktować jako wykorzystanie powszechnej wiedzy, do której przedsiębiorca nie ma żadnych ustawowych uprawnień¹⁶.

Pracownik może również ujawnić (wykorzystać) informacje stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa (nawet jeśli zagraża to interesom jego byłego pracodawcy) w przypadku, gdy wszedł w ich posiadanie legalnie.

Natomiast uzyskanie określonych wiadomości na drodze bezprawnej - np. kradzieży planów czy projektów ujawnienie tajemnicy przedsiębiorstwa, dokonane nawet po upływie okresu trzyletniego (czy też innego, określonego umownie), zawsze będzie stanowiło czyn bezprawny. W takiej sytuacji może wejść w grę odpowiedzialność z art. 23 ust. 2 ustawy¹⁷.

Odrębnym zagadnieniem będzie odpowiedzialność osoby trzeciej, która doprowadziła do ujawnienia „tajemnicy przedsiębiorstwa”.

W praktyce może bowiem się zdarzyć, że osoba naruszająca zasady uczciwej konkurencji nie musi sama prowadzić działalności gospodarczej, ani być koniecznym konkurentem osoby pokrzywdzonej. Takie przypadki mogą zająć zwłaszcza wtedy, gdy sprawca dopuszcza się czynów nieuczciwej reklamy¹⁸.

Powyższe działania także mogą skutkować odpowiedzialnością o której mowa w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 23) lub może taką odpowiedzialność wykluczać.

Samo na przykład ujawnienie stronie prawa wglądu do akt obejmujących tajemnicę przedsiębiorstwa nie stanowi jeszcze ujawnienia informacji w niej zawartych do publicznej wiadomości.

Do nadania dokumentom rangi tajemnicy przedsiębiorcy nie wystarczy bowiem, aby dokumenty opatrzone były przez przedsiębiorcę klauzulami „zastrzeżone” i „tajemnica”. W taki sposób strona może dowolnie opatrzyć każdy swój dokument. Natomiast w takich przypadkach to na przykład organ administracji publicznej

¹⁶ I CKN 304/000, wyrok SN z 03.10.2000 r.

¹⁷ M. Mozgawa, Glosa do wyroku SN z 03.04.2002 r., VKKN 223/2000, Prok. I Pr. 2003/11/113.

¹⁸ M. Kępiński, Problemy ogólne nowej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Preis 1994/2/1.

powinien zweryfikować postępowanie strony tak, aby mogły być zrealizowane podstawowe zasady postępowania wyrażone w art. 8 i 10 k.p.a., a udział innych stron postępowania nie był fikcją¹⁹.

Należy także wykluczyć odpowiedzialność karną w przypadku nabycia tajemnicy przedsiębiorstwa przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w dobrej wierze, na skutek odpłatnej czynności prawnej „(...) istnienie dobrej wiary wyłącza stan świadomości, tj. realizację znamienia strony podmiotowej czynu zabronionego. Z punktu widzenia prawa karnego nie będzie więc miało znaczenia, czy czynność była odpłatna, czy też nie (...)”²⁰.

W świetle powyższego, a zwłaszcza bardzo ogólnej definicji tajemnicy przedsiębiorstwa, zawartej w art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (*nieujawnione do wiadomości publicznej techniczne, technologiczne, organizacyjne, przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności*) wypada się zastanowić, co może stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa w kontekście sformułowania „inne informacje posiadające wartość gospodarczą”.

Mogą tu z pewnością wchodzić w grę informacje organizacyjne, które nie mają bezpośredniego związku z procesem produkcji; może tu chodzić na przykład o strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa, dane dotyczące stosowanych stawek płacowych czy organizacji pracy²¹.

Ponadto należy pamiętać, że istnieje pewna grupa informacji, które bez względu na działania samego przedsiębiorcy należy uznać za poufne. Należą do nich dane zawarte na przykład w PIT-5 i F-01 - sprawozdaniu finansowym. Wyszczególnione w tych formularzach dane, obrazują zarówno aktywa jak i pasywa oferentów, dochód, koszty działalności, straty zobowiązania finansowe. Niewątpliwie są to informacje poufne - i stanowią tajemnice przedsiębiorcy w rozumieniu art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Dla oceny, czy informacje stanowią tajemnicę

¹⁹ VI SA/Wa 1010/05, wyrok WSA z 2005.10.28.

²⁰ E. Czarny-Drożdżejko, Karna ochrona uczciwości konkurencji, Cz. PKiNP 1999/2/5.

²¹ M. Mozgawa, Glosa do wyroku SN z 03.04.2003 r., V KKN 223/2000, Prok. i Pr. 2003/11/113.

przedsiębiorcy nie ma w tym przypadku znaczenia, czy przedsiębiorca podejmuje działania w celu ich utajnienia. Tajemnica przedsiębiorcy nie traci swego charakteru przez fakt, iż przedsiębiorca wyraża chęć ich ujawnienia.

W tej sytuacji żądanie, na przykład przez organizatora przetargu na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych - dokumentów PIT-5 i F-01, możliwe jest tylko z zapewnieniem ochrony tajemnicy handlowej uczestników przetargu, nie są to bowiem dokumenty niezbędne do przeprowadzenia konkursu²².

Za szczególną tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust. 4 wyżej wymienionej ustawy, wypada więc uznać także dane obrazujące wielkość produkcji, sprzedaży, a także źródła zaopatrzenia i zbytu. Przedsiębiorstwo załączające do akt sprawy materiały zawierające informacje stanowiące jego istotne tajemnice może żądać, stosownie do art. 21a ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, aby materiały te nie zostały udostępnione osobom trzecim, a w szczególności konkurentom²³.

Taką tajemnicą będzie też, na przykład, prawo wynikające z faktu rejestracji wzoru zdobniczego. Prawo to jest bowiem prawem bezwzględnie obowiązującym i korzysta z ochrony wobec wszystkich, którzy dopuścili się naruszeń. Rejestracja wzoru zapewnia tę ochronę bez względu na to, w jaki sposób została skopiowana zewnętrzna strona produktu, a także bez względu na to, czy fakt dokonania kopii może wprowadzić w błąd klientów co do tożsamości producenta bądź produktu²⁴.

W doktrynie istnieje także pogląd, że art. 3 ustawy, a tym samym i art. 11, znajduje zastosowanie również do znaków niezarejestrowanych. Wymienione przepisy mają bowiem na celu nie tylko ochronę uprawnionego do znaku towarowego przed pomyłkami odbiorców, ale także zwalczanie zachowań naruszających zasady uczciwości kupieckiej, a określanych niekiedy mianem tzw. konkurencji pasożytniczej²⁵.

²² XVII Ama 78/01, wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 10.07.2002 r.

²³ XVII Amz 2/96, postanowienie Sądu Antymonopolowego z dnia 15.05.1996 r. oraz XVII Amz 3/96, postanowienie Sądu Antymonopolowego z dnia 30.10.1996 r.

²⁴ OSA 1995/6/39. B. Sołtys, Formy naruszenia prawa z rejestracji znaku towarowego, Rejent 1992/11/49.

²⁵ B. Sołtys, Charakter i konstrukcja prawa do znaku towarowego, Rejent 1993/3-4/68.

Odrębnym zagadnieniem jest czy tajemnicę przedsiębiorstwa stanowi know-how. Wydaje się, że nie we wszystkich stanach faktycznych pojęcia te należy uznać za tożsame.

Na zakończenie niniejszych rozważań, chciałabym zwrócić uwagę, że obowiązek uszanowania tajemnicy przedsiębiorstwa spoczywa nie tylko na osobach trzecich i pracownikach, zwłaszcza w kontekście przepisów kodeksu pracy. Obowiązek zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa wynika również z art. 428 § 2 pkt 1 kodeksu spółek handlowych. W przypadku gdy zarząd przy zachowaniu należytej staranności stwierdzi, że określone informacje stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa i że przekazanie takich informacji zagraża jego istotnym interesom spółki, to ma on obowiązek zachowania tajemnicy i nie jest uprawniony do udzielania tych informacji nawet akcjonariuszom akcjonariuszowi na podstawie art. 428 § 1 pkt 1 kodeksu spółek handlowych²⁶.

²⁶ R. Lewandowski, Obowiązek zachowania tajemnicy zarządu spółki akcyjnej i prawa akcjonariusza do informacji odnośnie do badania due diligence art. PPH 2004/7/29.

III. Statystyka Ministerstwa Sprawiedliwości

Zaprezentowane poniżej dane Ministerstwa Sprawiedliwości niestety nie pokazują wprost czynów związanych z naruszeniem tajemnicy przedsiębiorcy, o których mówi ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości rejestrują bowiem tylko ogólną liczbę czynów o których mowa w wyżej wymienionej ustawie, bez rozbicia na poszczególne rodzaje.

Statystyki podają:

- 1) ogólną liczbę czynów nieuczciwej konkurencji,
- 2) oraz liczbę spraw z zakresu ochrony konkurencji przedstawionych z odwołaniami od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ad. 1) Oceniając dane zawarte w tabelach nr 1-3 wypada stwierdzić, że w latach 2004-2008 daje się zaobserwować stałą tendencję wzrostu spraw o naruszenie zasad uczciwej konkurencji. Interesujący jest przy tym fakt, że tylko niewielki procent trafia do drugiej instancji.

Rośnie też udział spraw, w których strony sporu decydują się na zawarcie ugody, co niewątpliwie jest bardzo pozytywnym zjawiskiem.

Analizując dane statystyczne, daje się zauważyć, że największa eskalacja tych spraw nastąpiła w roku 2008. Wydaje się, że uzasadniona będzie teza, iż przyczyna tak istotnego wzrostu wynika między innymi z powodu nasilenia się zjawisk kryzysowych w naszej gospodarce. Zmuszają one podmioty gospodarcze do większej dbałości o dane stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, których skuteczna ochrona może wykluczyć, na przykład, przechwytywanie klientów.

W roku 2008 do sądów rejonowych takich spraw gospodarczych wpłynęło 18, (z której to liczby ponownie wpłynęło 2, a 2 zostały przekazane z innej jednostce). Uwzględniając 6 spraw jakie pozostały z ubiegłych lat, do rozstrzygnięcia było 24 sprawy. Z liczby tej załatwiono 19 (oddalono powództwo w 3 przypadkach, w jednym odrzucono, w 4 umorzono, w tym w dwóch przypadkach w wyniku zawartej przez strony ugody). Pozostałe 10 spraw przekazano do innej jednostki, 7 odroczone, 5 pozostawiono do rozstrzygnięcia w następnym okresie.

W tym samym roku w sprawach gospodarczych do sądów okręgowych jako I instancja wpłynęło 233 sprawy (z poprzedniego okresu pozostało 114). Załatwiono ogółem 198 spraw, z czego w 41 przypadkach powództwo uwzględniono w całości lub w części, w 38 powództwo oddalono, w 54 postępowanie umorzono, w 3 odrzucono. Umorzono natomiast 46 spraw, z czego w 25 przypadkach na skutek zawarcia ugody. Pozostałe 13 spraw przekazano celem rozstrzygnięcia do innej jednostki, 295 odroczone, a 149 pozostało do rozstrzygnięcia w następnym okresie.

Ad. 2) Oprócz spraw prowadzonych przed sądami powszechnymi, statystyka Ministerstwa Sprawiedliwości, odnotowuje również dane dotyczące liczby spraw z zakresu ochrony konkurencji przedstawionych z odwołaniami od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Takich spraw w roku 2008 wpłynęło do sądów Okręgowych 127 plus 114, jakie pozostały z poprzedniego okresu. Z liczby tej załatwiono 133 sprawy, z tym że uwzględniono w całości lub w części powództwo tylko w 18 przypadkach, w 71 - oddalono. Na następny okres pozostało 108 spraw.

Charakterystyczne przy tym, że o ile w latach 2004-2006 utrzymywała się stała tendencja i roczny wpływ tych spraw wynosił: 2004 r. - 131; w 2005 r. - 126; w 2006 r. - 127, to w 2007 daje się zaobserwować dość znaczny wzrost i wyniósł on 150 spraw. Wprawdzie w 2008 r. następuje powrót do wpływu sprzed roku 2007, ale wydaje, że jest to w tym przypadku chwilowa tendencja.

Przyczyną takiego gwałtownego wzrostu tego rodzaju spraw były prawdopodobnie jak to już wcześniej powiedziano pojawiające się w naszej gospodarce zjawiska związane z załamaniem koniunktury gospodarczej.

Spowodowało to, że podmioty uczestniczące w życiu gospodarczym, zaczęły nie tylko poszukiwać nowych możliwości utrzymania się na rynku, ale przede wszystkim bardziej dbać o swoje interesy, chociażby poprzez grożenie sankcjami za naruszenie ich tajemnicy przedsiębiorstwa. W niektórych przypadkach przechwycenie listy klientów, pewnych technologii, know-how mogło zadecydować o dalszym bycie podmiotów, których tajemnicę ujawniono. Również Urząd Antymonopolowy prawdopodobnie baczniej zaczął kontrolować rynek, co spowodowało zwiększoną liczbę wydawanych przez niego decyzji (patrz tabela nr 4).

Spadek, jaki nastąpił w kolejnych latach, wynikał prawdopodobnie z faktu że, wszczynane procesy, spełniły swoją rolę prewencyjną, czy też nastąpiło w tej sferze pewne uspokojenie na rynku, czy też z uwagi na okoliczność, że wszczynanie tych spraw nie przynosiło oczekiwanych przez inicjatorów rezultatów (ze 150 spraw rozstrzygnięcie zapadło tylko w 30 przypadkach).

Bardziej szczegółowo wpływ i sposób załatwienia spraw w poszczególnych latach prezentują załączone do niniejszego opracowania tabele.

Należy też pamiętać, że wprowadzenie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa prowadzona w ramach postępowania antymonopolowego ma zwalczać nieuczciwą konkurencję, to w skrajnych przypadkach może dojść do sytuacji stanowiącej całkowite zaprzeczenie celom, jakie przyświecały ustawodawcy

Zdarza się to wówczas, gdy zainteresowany podmiot świadomie składa nieprawdziwe zawiadomienie o popełnianiu przez jego konkurenta praktyk niezgodnych z zasadami uczciwej konkurencji, w celu uruchomienia procedur antymonopolowych. Z pewnością sprawy takie po rzetelnych czynnościach sprawdzających, nie mają dalszego biegu, o czym świadczy przytoczona powyżej statystyka. Zanim jednak dojdzie do wyjaśnienia stanu faktycznego i prawnego – samo wszczęcie procedury może już zaszkodzić niejednemu z podmiotów, których ta procedura dotyczy, a przynajmniej ograniczyć na jakiś czas jego działania na danym rynku.

Tabela Nr 1. Sprawy dotyczące nieuczciwej konkurencji w sprawach gospodarczych w sądach okręgowych w I instancji

Rok	Pozostało z ubiegłego roku	wpłynęło			załatwiono											odroczone	pozostało na okres następny
		Razem	w tym ponownie wpisane		razem	w tym (w rubr. 5)		w tym (w rubr. 5)									
			ogółem	w tym przekazane z innej jednostki		na posiedzeniu niejawnym (art. 479 ¹⁷ k.p.c.)	wyrokiem zaocznym (art. 479 ¹⁸ k.p.c.)	uwzględniono w całości lub części	oddalono	zwrócono	odrzuciono	umorzono			przekazano do innej jednostki		
												ogółem	zawarcia ugody przed sądem	mediacji			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	
2004	197	195	49	32	177	3	4	35	30	26	1	bd	30	bd	16	274	215
2005	219	254	72	40	241	15	7	30	29	bd	-	bd	37	bd	34	245	232
2006	232	157	69	54	236	6	5	49	63	39	5	48	18	1	13	328	153
2007	153	171	61	28	210	1	2	54	41	35	1	55	27	2	14	293	114
2008	114	233	95	33	198	3	7	41	38	54	3	46	25	-	13	295	149

Tabela Nr 2. Sprawy dotyczące nieuczciwej konkurencji w sprawach gospodarczych w sądach rejonowych

Rok	Pozostało z ubiegłego roku	wpłynęło			Załatwiono											odroczone	pozostało na okres następny
		Razem	w tym ponownie wpisane		razem	w tym (w rubr. 5)		w tym (w rubr. 5)									
			ogółem	w tym przekazane z innej jednostki		na posiedzeniu niejawnym (art. 479 ¹⁷ k.p.c.)	wyrokiem zaocznym (art. 479 ¹⁸ k.p.c.)	uwzględniono w całości lub części	oddalono	zwrócono	odrzuciono	umorzono			przekazano do innej jednostki		
												ogółem	w tym w wyniku				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	
2004	14	19	5	3	23	2	-	1	4	-	-		2	bd	3	-	1
2005	10	25	12	7	26	1	-	5	1	1	-	bd	1	bd	11	12	9
2006	8	27	10	9	27	-	2	6	4	5	-	2	1	-	8	8	8
2007	8	21	8	3	23	-	1	4	1	3	1	1	-	-	10	2	6
2008	6	18	2	2	19	-	-	-	3	-	1	4	2	-	10	7	5

Tabela Nr 3. Sprawy dotyczące nieuczciwej konkurencji w sprawach gospodarczych w sądzie okręgowym w II instancji

Rok	pozostało z ubiegłego roku	wpłynęło			załatwiono										odroczone	pozostało na okres następny	
		razem	w tym ponownie wpisane		razem	w tym (w rubr. 5)											
			ogółem	w tym przekazane z innej jednostki		oddalono	zmieniono	uchylono i przekazano do sądu I instancji	zwrócono	odrzucono	umorzono			przekazano do innej jednostki			
											ogółem	zawarcia ugody przed sądem	mediacji				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16		
2004																	
2005																	
2006	-	5	-	-	4	1	-	1	2	1	-	-	-	-	2	1	
2007	1	2	-	-	3	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
2008	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	

Tabela Nr 4. Sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego w sądach okręgowych przedstawionych z odwołaniami od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji Konsumentów

Rok	Pozostało z ubiegłego roku	wpłynęło			Załatwiono										odroczone	pozostało na okres następny
		Razem	w tym ponownie wpisane		razem	w tym (w rubr. 5)		w tym (w rubr. 5)								
			ogółem	w tym przekazane z innej jednostki		na posiedzeniu niejawnym (art. 479 ¹⁷ k.p.c.)	wyrokiem zaocznym (art. 479 ¹⁸ § 2 k.p.c.)	uwzględniono w całości lub części	zawarto ugodę	oddalono	zwrócono	odrzucono	przekazano do innej jednostki			
														1		
2004	85	131	12	-	108	5	-	24	2	48	-	29	-	18	108	
2005	108	126	4	-	101	34	-	19	-	44	-	38	-	8	133	
2006	133	127	8	-	159	35	-	30	-	87	6	18	-	30	101	
2007	101	150	6	-	137	17	-	24	-	91	6	10	-	39	114	
2008	114	127	9	-	133	-	-	18	-	71	4	8	-	27	108	

IV. Wyniki analizy akt sądowych

1. Dane statystyczne

Na skierowane do wszystkich sądów okręgowych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zapytanie dotyczące liczby spraw gospodarczych o czyny nieuczciwej konkurencji (ogółem), w tym o czyny z art. 11 wyżej wymienionej ustawy, jakie miały miejsce w danym okręgu, odpowiedziało 44 sądy.

Niestety nie wszystkie sądy, udzielając odpowiedzi, dokonały podziału na rok 2007 i 2008, i ostatecznie podały liczbę spraw z obu lat łącznie. Z tych względów nadesłane informacje dotyczące ewentualnego wzrostu lub spadku tych spraw nie są kompletne i nie mogą stanowić materiału porównawczego, umożliwiającego wyciągnięcie jednoznacznych wniosków.

Z otrzymanych danych wynika, że największa liczba spraw w oparciu o ustawę z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji występowała w dużych aglomeracjach miejskich, chociaż nie we wszystkich. Najwięcej takich spraw przypada na sądy rejonowe znajdujące się w następujących okręgach:

SO Warszawa	- łącznie 42,
SO Warszawa Praga	- łącznie 27,
SO Kraków	- łącznie 72,
SO Poznań	- łącznie 49,
SO Wrocław	- łącznie 29,
SO Łódź	- łącznie 27,
SO Gdańsk	- łącznie 5.

Zjawisko to nie jest regułą, gdyż np. w okręgu katowickim było takich spraw tylko 9.

Natomiast takie sprawy nie występowały w okręgu sądowym w Koszalinie, Częstochowie, Gorzowie Wielkopolskim, Koninie, Legnicy, Łomży, Nowym Sączu, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Przemyślu Rzeszowie, Siedlcach, Sieradzu, Słupsku, Suwałkach, Tarnowie, Zamościu.

Ponadto, nawet jeśli sądy udzielając wcześniej odpowiedzi wskazywały na występowanie spraw o czyny nieuczciwej konkurencji, to nie zawsze były to sprawy z art. 11 w/w ustawy (SO Warszawa-Praga - łącznie 27).

Przykładowo w SO w Gliwicach na sześć spraw o czyny nieuczciwej konkurencji, jakie wpłynęły do tamtejszego sądu w roku 2007 r. w żadnej powódowie nie domagali się ochrony swych praw na podstawie art. 11 wyżej wymienionej ustawy. Na marginesie wypada wskazać, że z tych 6 spraw dwie zostały zwrócone powodom, dwie przekazano według właściwości innemu sądowi, a tylko w dwóch zapadło rozstrzygnięcie z czego w dacie przesłania informacji przez sąd, tylko jedno orzeczenie było prawomocne, a odnośnie drugiego wszczęta była procedura apelacyjna. Podobnie w Sądzie Okręgowym w Krakowie, na 72 sprawy, żadna nie dotyczyła czynu z art. 11.

Zupełnie odmienne zjawisko odnotowano w Sądzie Okręgowym w Warszawie, gdzie spraw o naruszenie art. 11 w latach 2007-2008 było 42, natomiast spraw z tytułu naruszenia innych przepisów wyżej wymienionej ustawy było 40.

2. Praktyka w świetle nadesłanych akt sądowych

Ogółem przeanalizowano 20 spraw. Tak mała liczba wynika z faktu, że jak to już wcześniej sygnalizowano, powództw z art. 11 ustawy o ochronie konkurencji jest mało, a nawet z tej niewielkiej liczby, z uwagi na okoliczność, że toczyły się postępowania odwoławcze, akta nie zawsze były dostępne.

W nadesłanych sprawach powodowie obok innych działań, jak na przykład bezprawne korzystanie w kontaktach handlowych z danych dotyczących klientów powoda, powołując się na art. 11 ustawy - wskazują przede wszystkim na bezprawne wykorzystywanie dla własnych celów - ich znaku towarowego, sposobu produkcji, listy klientów.

Charakterystyczne jest, że z powództwem przeważnie występowały duże firmy, często ze znacznym udziałem kapitału zagranicznego lub stanowiące tzw. „spółki córki” dużych zagranicznych koncernów. One też najczęściej zawierały umowy, w których znacznie miarkowano lub wręcz rezygnowano z kwoty odszkodowania,

ograniczając się tylko do zobowiązania pozwanego, aby zaprzestał naruszeń i złożył stosowne oświadczenie w prasie. Natomiast w tych przypadkach gdy orzeczenie było dla nich mało satysfakcjonujące, wyczerpywali wszystkie dostępne procedury w celu uzyskania pozytywnego dla nich rozstrzygnięcia.

Małe podmioty, bez udziału kapitału zagranicznego, może mniej skłonne były do zawierania ugód, ale z reguły poprzestawały na orzeczeniu pierwszej instancji.

Z analizy akt wynika, że powodowie w pozwach domagali się oprócz zaprzestania praktyk konkurencyjnych, publikacji oświadczeń z przeprosinami i bardzo wysokich odszkodowań, także ustanowienia na czas trwania procesu zabezpieczeń w postaci zakazu sprzedaży określonych produktów, zajęcia zapasów magazynowych. Na 20 spraw takie wnioski złożono w 7 przypadkach z czego w 2 zostały oddalone.

Wniosków o opublikowanie przez pozwanych stosownych oświadczeń było 14, z których 4 sąd oddalił.

Sądy w 8 sprawach uznały powództwo w całości lub częściowo, w 6 zostało ono oddalone, a w 6 strony zawarły ugodę.

Nie bez znaczenia wydaje się okres przez jaki trwały postępowania sądowe. Najkrótszy wynosił 3 miesiące - najdłuższy 83 miesiące. W tym pierwszym przypadku, strona pozwana nie przejawiała żadnej aktywności procesowej co doprowadziło do wydania wyroku zaocznego. W drugiej sprawie postępowanie było zawieszane przez okres 14 miesięcy ze względu na zarzut niewłaściwej reprezentacji jednej ze stron. Ostatecznie powództwo w niniejszej sprawie zostało oddalone.

Przeciętnie postępowanie sądowe w obu instancjach łącznie wynosiło około 12 miesięcy. W sprawach, w których doszło do podpisania ugody, okres ten wynosił 6 miesięcy, tylko w jednej sprawie doszło do zawarcia ugody po 3 miesiącach.

Na 20 spraw tylko w 3 przypadkach występowali biegli, z czego w jednym opinia została sporządzona jeszcze przed wytoczeniem powództwa i jako dokument prywatny została włączona do materiału dowodowego wnioskowanego przez powoda. W dwóch przypadkach byli to biegli z zakresu własności przemysłowej i intelektualnej, w jednym językoznawca.

Przykład (SO w Tarnobrzegu IVGC 54/07; A Ca 273/08)

W dniu 7.05.2008 r. powód, jedna z bardziej renomowanych w kraju firm produkująca materiały budowlane, wystąpił z roszczeniem z tytułu naruszenia art. 18 ustawy z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 2003 r., Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.) przeciwko innej firmie, prowadzącej tego samego typu działalność co powód. Naruszenie polegało na wprowadzeniu przez pozwanego na krajowy rynek swoich produktów w opakowaniach tego samego rodzaju, o tych samych rozmiarach i bardzo zbliżonej szacie graficznej (kolorystka, rodzaj i grubość trzcionki umieszczonych na opakowaniach napisów), jaką stosował powód.

Po ośmiu miesiącach sąd okręgowy oddalił powództwo. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd apelacyjny w dniu 16.10.2008 r. W uzasadnieniu sąd okręgowy jako i sąd apelacyjny, opierając się głównie na bardzo obszernej opinii biegłego stwierdził, że wprawdzie opinia biegłego mogła zostać uznana co najmniej za opinię pozasądową, to jednak mimo, że opinia pozasądowa ma charakter dokumentu prywatnego to jest dowodem, o którym mowa w art. 245 k.p.c., i jak każdy inny dowód może służyć do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 k.p.c.

Sąd apelacyjny w pełni podzielił wnioski z opinii pozasądowej. Opinia wyraźnie wskazuje w swej treści, iż ocena opakowań obu producentów została dokonana z punktu widzenia klienta przeciętnego lecz wyraźnego. Ochrona znaku towarowego jest całkowita i bezwzględna, kiedy znak i produkty są identyczne, gdy w grę wchodzi tylko podobieństwa - warunkiem ochrony znaku jest ryzyko wprowadzenia w błąd.

W ocenie sądu, to zbieg okoliczności, że nowe wzory tak dla powoda, jak i dla pozwanego opracował ten sam plastyk. Z porównania załączonych do akt opakowań powoda wynika, że można w tym przypadku mówić o słowno-graficznym znaku towarowym. W ocenie sądów obu instancji, nie może być także mowy o naruszeniu art. 10 wyżej wymienionej ustawy. Nie sposób się również dopatrzeć spełnienia przesłanek określonych w art. 13. W sytuacji, gdy nie może być mowy o podobieństwie stwarzającym ryzyko wprowadzenia w błąd, tym bardziej nie wchodzi

w grę kopiowanie opakowań. Samo naśladownictwo produktów innego przedsiębiorcy, nie korzystającego ze szczególnej ochrony jego praw wyłącznych, nie jest sprzeczne z zasadami prowadzenia konkurencji i nie uzasadnia uznania dopuszczenia się czynów nieuczciwej konkurencji.

W ocenie sądów nie nastąpiło również naruszenie dobrych obyczajów kupieckich jako, że interes, tak klienta, jak i powoda nie został zagrożony. Znajomość marki produktów powoda zadeklarowało 84% ankietowanych, podczas gdy produkty pozwanego były znane jedynie 18%. Ponadto nie zostało przez powoda udokumentowane, aby jego pozycja na rynku została zachwiana w skutek zmiany opakowań chemii budowlanej przez pozwanego. Nie może też być mowy o naruszeniu interesów klienta, który od dłuższego czasu może korzystać z produktów obu stron. Tym samym nie został naruszony art. 3 wyżej wymienionej ustawy.

W sprawie tej w pozwie powód wnosił o zabezpieczenie roszczenia tj. o:

- zakazanie dłużnikowi do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, samodzielnie wraz z innymi podmiotami lub za pośrednictwem innych podmiotów wprowadzania do obrotu handlowego produktów chemii budowlanej (...);
- zakazanie reklam, promocji i prezentacji w jakiegokolwiek formie i za pomocą jakichkolwiek środków przekazu;
- zajęcie w siedzibie dłużnika oraz we wszystkich magazynach do niego należących produktów chemii budowlanej, w opakowaniach, które są przedmiotem niniejszego sporu.

Sąd z uwagi na brak wystarczającego uzasadnienia „z braku podstaw” w trybie art. 736 k.p.c. wniosek oddalił. W ocenie sądu wskazane przez powoda zabezpieczenia roszczenia nie zachowują odpowiednich proporcji (art. 730' § 3 k.p.c.) pomiędzy zapewnieniem należytej ochrony uprawnionemu a interesami drugiej strony, gdyż wymienione powyżej zabezpieczenia spowodowałyby nadmierne obciążanie pozwanego.

Na marginesie wypada wspomnieć, że w tej sprawie były również specyficzne uchybienia proceduralne. Mimo, że powołany do sprawy biegły nie był wpisany na

listę biegłych sądowych – sąd nie odebrał od niego przyrzeczenia. W tej sytuacji jego opinia miała jedynie charakter dokumentu prywatnego.

Powód zgłosił uwagi do opinii biegłego po zakreślonym 7 dniowym terminie. Opóźnienie usprawiedliwiał faktem, że oczekiwał na opinię biegłego (tego samego) w innej sprawie prowadzonej pomiędzy tymi samymi stronami przed Sądem Okręgowym w Kielcach (sygn. akt IV Gc 54/07). Pomimo jednak, że pełnomocnik powoda wnosił o przywrócenie terminu, uzasadniając go jak wyżej, wniosek jego nie został uwzględniony.

W piśmie, które zawierało uwagi dotyczące opinii biegłego, powód jednocześnie wnioskował o powołanie kolejnego biegłego. Sąd zajął stanowisko, że pismo i wniosek powoda złożone są po terminie (prekluzja) i oddalił wniosek, a tym samym nie włączył do materiału dowodowego uwag krytycznych dotyczące ustaleń biegłego.

Przykład (SO w Tarnobrzegu VIGC 27/07)

W dniu 18.06.2007 r. duża amerykańska firma sprzedająca na całym świecie, w tym i w Polsce, swoje produkty chemiczne, przeznaczone także do produkcji rolnej, wystąpiła przeciwko polskiej, prowadzącej podobną produkcję z pozwem o naruszenie zasad uczciwej konkurencji. Wartość przedmiotu sporu została określona na 200.000,00 zł. Naruszenie polegało na wprowadzeniu na rynek produktu o bardzo zbliżonej graficznie i fonetycznie nazwie. Zdaniem powoda narusza to dobre obyczaje poprzez nieuczciwe wykorzystanie renomy przynależnej znakowi powoda, szkodząc tej renomie oraz odróżniającemu charakterowi znaku powoda (przez tzw. rozwodnienie tego znaku). Podobieństwo znaków powodowało zdaniem powoda powstawanie u klientów pozytywnych skojarzeń znaku używanego przez pozwanego ze znakiem powoda. Powód wnosił ponadto o zabezpieczenie powództwa poprzez zakaz sprzedaży przez pozwanego jego produktów opatrzonych spornym znakiem. Sąd okręgowy oddalił ten wniosek i stanowisko to potwierdził również sąd apelacyjny w postępowaniu odwoławczym. Ponadto powód żądał trzykrotnego ogłoszenia przeprosin w trzech dziennikach o zasięgu ogólnopolskim.

Sąd I instancji powództwo oddalił (wyrok z dnia 26.05.2008 r.). Natomiast sąd apelacyjny (wyrok z dnia 09.10.2008 r.) uznał, że wprowadzenie na rynek znaku tak zbliżonego w swej grafice do znaku używanego przez powoda, stanowi naruszenie

zasad uczciwej konkurencji. Należy więc uznać za niesłuszne stanowisko sądu I instancji, który uprzyjął, że skoro jeden z produktów jest środkiem owadobójczym, a drugi nawozem, nie prowadzi to do naruszenia zasad uczciwej konkurencji. Dla przeciętnego klienta rolnika oba te znaki ze względu na istniejące między nimi podobieństwo utożsamiają tego samego producenta. Sąd ograniczył jednak wysokość odszkodowania do 13.500,00 zł i przeznaczył je zgodnie z życzeniem powoda na cele społeczne z tym, że dla jednej placówki, a nie dwóch. Ograniczył też wielkość graficzną i liczbę publikacji przeprosin do dwóch (a nie w trzech, jak domagał się powód). Przeprosiny zostały także zamieszczone na stronie internetowej pozwanego. Ponadto sąd nakazał pozwanemu usunięcie skutków naruszeń poprzez zniszczenie opakowań produktów opatrzonych oznaczeniem „...”, zniszczenie wszelkich materiałów informacyjnych i reklamowych w których użyte jest oznaczenie „...” w tym usunięcie ze stron internetowych reklam i informacji handlowej, w której użyte jest to oświadczenie.

Przykład (SO w Tarnobrzegu IX GC 365/07; I A Ca 333/08)

Firma zajmująca się produkcją mebli wniosła w dniu 13.07.2007 r. pozew przeciwko innej firmie z tej samej branży pozew, w którym zarzucała jej, że skopiowała, wyprodukowała i wprowadziła na rynek kilka wzorów mebli, które były już w takiej samej postaci produkowane przez powoda. W pozwie zażądała zaprzestania produkcji, wycofania ze sprzedaży wszystkich już wyprodukowanych mebli, materiałów reklamowych, zniszczenia w obecności przedstawiciela powoda mebli znajdujących się w magazynach pozwanego, materiałów reklamowych, usunięcia ze strony informacji dotyczących spornych mebli, zamieszczenia w prasie „Rzeczypospolita” oraz „Ekonomia i Rynek” oświadczenia pozwanego o tym, że świadomie wytwarzał i wprowadzał na rynek meble, będące naśladownictwem mebli produkowanych przez powoda. Ponadto powód domagał się wydania korzyści uzyskanych ze sprzedaży, a także naprawienia wyrządzonej szkody majątkowej, której wysokość powinni określić powołani przez sąd na wniosek powoda sądowi biegli rewidenci z zakresu księgowości. Powód wnosił ponadto o powołanie biegłego sądowego - eksperta z dziedziny własności przemysłowej.

Powołany w sprawie biegły z dziedziny własności przemysłowej, stwierdził w swej opinii, że z pośród czterech rodzajów mebli, jakie są przedmiotem sporu, trzy istotnie

stanowią naśladownictwo mebli produkowanych i wprowadzonych do obrotu przez powoda. Odnośnie czwartego wzoru nie można uznać go za wierną kopię mebla produkowanego przez powoda. Dalej, biegły stwierdził, że pozwany wprowadzając do sprzedaży meble, w sposób trwały i wyraźny oznaczał na nich producenta, co w świetle orzecznictwa wyłącza możliwość wywołania błędu zarówno co do tożsamości producenta, jak i produktu.

Sąd okręgowy I instancji przychylił się do większości żądań powoda, na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 1 i 2 i 3 art. 11 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i nakazał pozwanemu w odniesieniu do mebli, których naśladownictwo stwierdził w swej opinii biegły sądowy:

- zaprzestania produkcji, wycofania ze sprzedaży wszystkich już wyprodukowanych mebli, materiałów reklamowych, zniszczenia w obecności przedstawiciela powoda mebli znajdujących się w magazynach pozwanego, materiałów reklamowych, usunięcia ze strony informacji dot. spornych mebli, zamieszczenia w prasie „Rzeczpospolita” oraz „Ekonomia i Rynek” oświadczenia pozwanego o tym, że świadomie wytwarzał i wprowadzał na rynek meble będące naśladownictwem mebli produkowanych przez powoda. Sąd podkreślił w uzasadnieniu, *„że meble, które naśladowała strona pozwana objęte były ochroną wynikającą z faktu rejestracji wzoru przemysłowego”*.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Od powyższego wyroku apelację wnieśli zarówno powód jak i pozwany. Sąd apelacyjny oddalił obie apelacje.

Kolejny przykład wykorzystania tajemnicy przedsiębiorcy do własnych celów to sprawa, gdzie pozwany nie tylko wykorzystał zarejestrowany znak towarowy, do własnych celów, nawiązywał kontakty z klientami powoda, ale ponadto umieszczał w swych materiałach marketingowych (reklamy, ogłoszenia) nieprawdziwie informacje o powodzie, które miały charakter naruszający jego wizerunek w obrocie gospodarczym.

Przykład (SO Łódź X GC 209/08)

Z uwagi na opisane powyżej czyny powód firma z siedzibą w USA wnosił o zakazanie pozwanemu: wszelkiego rodzaju kontaktów z klientami powoda,

zamieszczania w publikacjach pozwanego jakichkolwiek informacji i odniesień do firmy powoda, informacji nieprawdziwych i szkalujących powoda, wykorzystywania we własnej działalności znaków towarowych zarejestrowanych przez powoda, stosowania w materiałach reklamowych rozwiązań graficznych opracowanych przez powoda.

Jednocześnie powód wnosił o:

- usunięcie przez pozwanego skutków opisanych powyżej swych działań po przez złożenie stosownych oświadczeń w prasie branżowej;
- zasądzenie na jego rzecz kwoty 80.000,00 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej czynami nieuczciwej konkurencji;
- zasądzenie na rzecz Muzeum Sztuki Współczesnej kwoty 20.000,00 zł.

W dwa miesiące po wniesieniu pozwu, powód wnosił wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia powództwa, który to wniosek SO oddalił. W 6 miesięcy od daty wszczęcia sporu strony zawarły ugodę na mocy której pozwany zobowiązał się do zaprzestania i niepodejmowania w przyszłości niedozwolonych działań naruszających uprawnienia powoda z tytułu praw do znaków towarowych. Ponadto, zobowiązał się do usunięcia skutków swych niedozwolonych działań poprzez zamieszczenie na stronie internetowej oraz opublikowanie w branżowym czasopiśmie oświadczenia w którym wyraził: „*ubolewanie z powodu niedozwolonego użycia w/w znaków w reklamie i marketingu swojego przedsiębiorstwa*”.

Powyższy przykład jest jednym z 6 spraw, w których strony zdecydowały się na podpisanie ugody. Z reguły pozwany zobowiązywał się w nich do unikania dalszych naruszeń, wycofywał sporne produkty, a powód ograniczał kwotę odszkodowania.

Podobnie w sprawie jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu.

Przykład (SO we Wrocławiu XGC 230/07)

Były akwizytor jednego z dużych funduszy emerytalnych, jakie funkcjonują na naszym rynku, zaczął namawiać klientów tego funduszu do zaprzestania korzystania z usług tego funduszu i podpisania umów z innym funduszem, z którym zaczął w dacie wniesienia pozwu współpracować pozwany.

Jak stwierdzono w pozwie, została naruszona tajemnica przedsiębiorstwa strony powodowej w rozumieniu art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, którą stanowią w tym przypadku w szczególności informacje dotyczące danych o zawartych umowach o członkostwo w funduszu i dane osobowe członków funduszu.

Po blisko 6 miesiącach, powód który początkowo żądał zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości 5.000, 00 zł, zobowiązania pozwanego do zaprzestania i niepodjęcia nowych działań mających na celu przechwytywanie klientów powoda, ostatecznie zdecydował się na podpisanie ugody.

Na mocy ugody pozwany zobowiązał się do:

- zaniechania i nie podejmowania w przyszłości działań akwizycyjnych zagrażających interesom strony powodowej; polegających na oferowaniu przez pozwanego członkom powoda, pozyskanym przez niego w trakcie trwania umowy o współpracy powoda z pozwanym, przejścia i zawarcia umów o członkostwo w innych funduszach,
- zapłaty na rzecz powoda kwoty 2.500,00 zł tytułem kary umownej, stanowiącej rekompensatę za naruszenia, których dopuścił się pozwany do dnia podpisania ugody.

Zdarzały się także przypadki, że strony całkowicie znosiły wzajemne pretensje, jak w sprawie opisanej poniżej.

Przykład (SO w Łodzi XGC 370/08)

Przedmiotem sporu było bezprawne produkowanie i sprzedaż internetowa albumów klaserowych do monet. Powódka domagała się od pozwanych *(dwa odrębne podmioty gospodarcze powiązane ze sobą przez członków tej samej rodziny, prowadzące działalność na podstawie wpisu do ewidencji podmiotów gospodarczych, z tym że jeden zarejestrowany był na A.S. - ojca, drugi na K.S. - córkę)* aby:

- zaprzestali produkcji i sprzedaży wyżej wymienionych albumów;
- wycofali z obrotu wyprodukowane albumy;
- opublikowali na własny koszt oświadczenie o treści wskazanej przez powoda;
- wydanie bezpodstawnie uzyskanej korzyści, po przez zasądzenie od nich solidarnie kwoty 73,380,12 zł.

Ponadto wnosili o ustanowienie zabezpieczenia przez zakazanie pozwanym produkcji i wprowadzania do obrotu wyżej wymienionych albumów.

Sąd pierwszej instancji przychylił się do żądań powoda i wydał postanowienie w przedmiocie ustanowienia zabezpieczenia. Uzależnił jednak nadanie mu klauzuli wykonalności, od złożenia przez powoda kwoty 15.000,00 zł tytułem kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń pozwanych powstałych w wyniku wykonania postanowienia o zabezpieczeniu. Od powyższego postanowienia pozwani złożyli zażalenie, które sąd apelacyjny uznał za zasadne i wniosek o zabezpieczenie oddalił (I ACz 986/08).

Ostatecznie strony po pięciu miesiącach od daty wniesienia pozwu zawarły ugodę, na mocy której powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia i nie kwestionowała faktu wprowadzania do obrotu spornego albumu.

Natomiast pozwani wyrazili zgodę na cofnięcie pozwu i nie kwestionowali faktu wprowadzania przez powoda. albumu do obrotu.

Analizując sprawy, których przedmiotem są działania z ustawy o nieuczciwej konkurencji w tym art.11 ustawy, wypada również zwrócić uwagę, iż wydłużenie czasu wydania orzeczenia wynika często nie z zawłości wynikających ze stanu faktycznego, trudności dowodowych, a z przyczyn proceduralnych i jest wynikiem kontrowersji, jakie pojawiają się tuż po wniesieniu pozwu, a dotyczą one na przykład właściwości sądu.

Trudności powodów a czasem i sądów z wyborem właściwego rzeczowo sądu, sprawiają, że procedura ulega zbędnemu wydłużeniu. W jednej ze spraw, która ostatecznie prowadzona była przez SO w Tarnobrzegu, wyjaśniano kwestie właściwości prawie przez rok.

Podobnie przeciągnęła się procedura w innej sprawie, która toczyła się przed sądami z drugiego końca Polski. W tym przypadku blisko cztery miesiące rozstrzygano kwestię, czy sprawa ta podlega rozstrzygnięciu przez sąd rejonowy czy okręgowy.

Innym czynnikiem wydłużającym proces sądowy, są spory dotyczące zabezpieczeń (procedura odwoławcza). W jednej ze spraw (SO w Warszawie, XX GC 784/05)

kwestie te rozstrzygane były przez okres ponad pięciu miesięcy, zanim przystąpiono do rozstrzygnięcia co do zasadności pozwu.

Przykład (SO w Tarnobrzegu IV GC 27/07)

W niniejszej sprawie sąd I instancji początkowo kwestionował pełnomocnictwa pełnomocników procesowych, gdyż nie przedstawili oni stosownych wypisów z KRS właściwego dla siedziby powoda (Stan Delaware w USA). Pełnomocnicy dwukrotnie przedstawiali szeroką argumentację popartą uchwałami organów powodowej spółki, dokumentami poświadczonymi przez notariusza, z których wynikało, że przedłożenie dokumentu, będącego amerykańskim odpowiednikiem naszego odpisu z KRS jest niemożliwe, gdyż takiej instytucja w tym stanie nie funkcjonuje. Ostatecznie pełnomocnictwo zostało uznane za prawidłowe.

Drugi problem pojawił się w związku z powołaniem biegłego. Sąd I instancji zwracając się do biegłego o wydanie opinii nie odebrał od niego przyrzeczenia, mimo, że nie był on wpisany na listę biegłych sądowych. Ponadto, mimo, że w postanowieniu o powołaniu biegłego sąd dopuścił dowód z opinii biegłego - członka Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, występujący w sprawie biegły nie spełniał tych wymogów i zdaniem sądu apelacyjnego nie odpowiedział w opinii na postawione mu przez sąd pytania. Uchybienie to podniosła w apelacji strona powodowa i było ono jedną z istotnych przesłanek uchylenia wyroku I instancji oraz powołania nowego biegłego, który wydał zupełnie odmienną od poprzedniej opinię.

V. Podsumowanie

1. Jakkolwiek ustawa funkcjonuje już od 1993 r. to spraw gospodarczych wnoszonych do sądów powszechnych jest stosunkowo niewiele, przynajmniej w związku z art. 11. Może to świadczyć o tym, że stopień tych naruszeń jest niewielki, albo przedsiębiorcy czy to z braku wiedzy, czy też braku wiary w skuteczność takich działań, nie dochodzą swych praw na drodze sądowej.

2. Stosunkowo niewielka liczba spraw o czyny z tytułu naruszenia przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a w szczególności art. 11 tj. naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa może wynikać także z faktu, że pokrzywdzone przedsiębiorstwa nie zawsze są zainteresowane w przyznaniu faktu, że to właśnie w ich firmie doszło do „przecieku” informacji posiadających status - tajemnicy przedsiębiorstwa.

Czasem właśnie obawa, że mogą zostać uznani z tego tytułu za podmioty, którym nie można zaufać, gdyż nie potrafią należycie zabezpieczyć swych „tajemnic”, a tym samym i klientów, sprawia, że rezygnują one z dochodzenia swych słusznych praw po przez wykorzystanie istniejących instrumentów prawnych.

3. Z analizy spraw wynika, że nawet jeśli próbują dochodzić swych praw przed sądami, to są to sprawy bardzo zawiłe, trudne dowodowo w których powoływani są biegli z różnych dyscyplin. Wszystko to sprawia, że droga sądowa jest bardzo długa, przechodzi przez wszystkie instancje, co oczywiście ma również wpływ na koszty, które często są w stanie ponieść tylko bardzo silne finansowo firmy.

4. Powodowie domagali się także z reguły zastosowania jeszcze w trakcie procesu środków zabezpieczających w postaci wycofania z obrotu wyprodukowanych produktów, a po zakończeniu procesu ich zniszczenia.

5. Z reguły podmiot, którego tajemnicę przedsiębiorcy naruszono, oprócz żądania zaprzestania dalszych naruszeń, wypłaty stosownego odszkodowania, domaga się także publikacji, w prasie ogólnodostępnej i to dwukrotnie, trzykrotnie, stosownych przeprosin, oświadczeń ze strony sprawcy naruszenia.

6. Podmioty poszkodowane, domagają się bardzo wysokich odszkodowań, (przeważnie dotyczy to bardzo dużych firm). Żądane kwoty często są tak wysokie, że sądy uznając co do zasady roszczenia miarkują jego wysokość.

7. Żądania tak wysokich odszkodowań należy przede wszystkim tłumaczyć, nie tyle faktyczną szkodą i żądaniem odpowiedniego zadośćuczynienia, co nastawieniem powodów, aby żądana i zasądzona kwota odszkodowania pełniła funkcję prewencyjną i odstraszyła innych, potencjalnych sprawców takich naruszeń.

8. Zapewne właśnie z powodu wydłużających się procedur sądowych i związanych z tym kosztów, powodowie decydują się na zawarcie ugody, która umożliwi im przede wszystkim uniknięcie dalszych naruszeń przez dany podmiot. W takich przypadkach, jeśli są nawet ustalone kwoty odszkodowania za naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, to z reguły są one znacznie niższe od pierwotnych żądań.

9. O wiele większą aktywność w obronie tajemnicy przedsiębiorstwa i „karaniu” sprawców tych naruszeń, wykazują podmioty gospodarcze z obcym i to nieraz bardzo znacznym kapitałem, mający także siedzibę w Polsce, niż podmioty z kapitałem polskim.

10. Z istniejącego orzecznictwa wynika, że wprowadzenie przedsiębiorcy ma pewną swobodę w ustalaniu jaki zakres informacji ma zostać opatrzony klauzulą „tajemnicy przedsiębiorstwa”, w każdym jednak przypadku nałożenie tej klauzuli powinno mieć racjonalne uzasadnienie. Niedopuszczalne jest stosowanie jej do wszystkiego co dotyczy danego przedsiębiorcy.

11. Nie mniej ważne od jednoznacznego objęcia danej informacji, klauzulą poufności, jest także przekazanie informacji o tym fakcie otoczeniu.

Niedopuszczalne jest bowiem, aby dopiero po upływie jakiegoś okresu, przez który dana informacja już funkcjonowała, zainteresowany podmiot nieoczekiwanie dla wszystkich stwierdził, że nosi ona znamiona tajemnicy przedsiębiorstwa i wystąpił z roszczeniami przeciwko osobom trzecim.

12. Trudności powodów z wyborem właściwego rzeczowo sądu, sprawiają, że procedura ulega zbędnemu wydłużeniu.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości